

ELŻBIETA RUDNICKA-FIRA

Kraków

Imiona mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w perspektywie socjolingwistycznej

Słowa kluczowe: imię, pokolenie, tożsamość, region, tendencje, motywacje, moda, tradycja

Problem systemu imienniczego, który chcę poruszyć w niniejszym artykule, jest bardzo szeroki. Dotyczy bowiem dwóch specyficznych regionów — Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Mają one mocno ugruntowane poczucie swej odrębności, tożsamości, chociaż stanowią jedną jednostkę administracyjną. Oprócz zróżnicowanej sytuacji językowej (a co za tym idzie także kulturowej) „w istnieniu poczucia regionalności ważne jest również postrzeganie jakiegoś obszaru jako odrębnego przez resztę mieszkańców kraju”, jak pisze Aldona Skudrzykowa (2001: 306). Jak wiemy jednak z doświadczenia, w świadomości wielu Polaków z innych rejonów Polski odrębność Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w zasadzie nie istnieje, postrzegają je na ogół jako jeden region. Wynika to zapewne z przynależności administracyjnej obu regionów do jednego województwa — śląskiego — oraz z postrzegania tego obszaru, pod względem gospodarczym, jako w miarę jednolitego okręgu wielkoprzemysłowego. Połączenie w jedną całość ziem Śląska i Zagłębia¹ nastąpiło dopiero po wojnie, w 1945 roku. Utworzono wówczas województwo śląsko-dąbrowskie, zwane wcześniej śląsko-zagłębiowskim, z wyłączeniem powiatu olkuskiego. Należy pamiętać, że po 1915 roku Zagłębie należało do Królestwa Kongresowego, a po 1918 roku wchodziło w skład województwa kieleckiego².

¹ W codziennym, potocznym obiegu funkcjonuje nazwa Zagłębie, której będę używać dalej w tekście.

² Każdy z tych regionów miał swoją odrębną historię, zob. liczne opracowania, zwłaszcza historyków i socjologów, na ten temat (między innymi Wanatowicz 1994, 2001; Ziemia 1973; Długoborski 1973; Dziekoński 1976 i inne).

W województwie śląskim istnieje stale poczucie wspólnoty i opozycji między tymi regionami. Zwraca na to uwagę Krzysztof Karwat (1990: 100), pisząc:

Radosne powtarzanie, że realny socjalizm nareszcie skutecznie zniwelował odrębności etniczne i kulturowe, tylko pogłębiało frustrację i irytację po obu stronach Przemszy i Brynicy. Mieszkaniec Sosnowca nigdy nie pogodzi się z tym, by nazywać go Ślązakiem. Podobnie rodowitemu chorzowianinowi nawet do głowy nie przyjdzie, by łączyć swą tożsamość także z Zagłębiem.

Zarówno Ślązacy, jak i Zagłębiacy identyfikują się z własnym regionem, mają silne poczucie związku z panującymi tu zwyczajami, tradycjami (na przykład obchodzenie imienin, a na Śląsku urodzin), także z mentalnością i rodzajem wartościowania rzeczywistości. Jest to również poczucie wspólnoty językowej (por. Skudrzykowa 2001: 314). Ostatnie badania socjolingwistyczne na Śląsku potwierdzają swoistość polszczyzny dialektalnej w tym regionie. Jest to, jak pisze Skudrzykowa (2001: 305), „fenomen istnienia wciąż względnie zwartego terenu gwarowego na wcale nie wiejskim obszarze Śląska i [...] odrębność statusu komunikacyjnego gwary w tym rejonie”. Na tym tle językowej odrębności Śląska na zasadzie silnej opozycji uwidacznia się językowa, a zarazem kulturowa odrębność mieszkańców Zagłębia.

Nasuwa się pytanie, czy wymienione czynniki — różnice językowe, historyczne, kulturowe i inne, zwłaszcza pozajęzykowe, mają wpływ na procesy nazewnicze w zakresie imiennictwa. Czy regiony o tak silnym (przez całe wieki) poczuciu swej tożsamości, odrębności regionalnej, utrzymują i w tym względzie swą odrębność przejawiającą się w zróżnicowanym repertuarze nadawanych imion?

Analizie poddano obszerny materiał antroponimiczny dotyczący czterech pokoleń mieszkańców (to jest lat: 1925, 1950, 1975, 2003), który został wyekscerpowany z ksiąg Urzędów Stanu Cywilnego w czterech miastach Śląska (Katowicach, Chorzowie, Rudzie Śląskiej, Siemianowicach Śląskich) i trzech miastach Zagłębia (Sosnowcu, Czeladzi i Dąbrowie Górniczej). Miasta te są reprezentatywne dla swoich regionów.

Należy zaznaczyć, że zarejestrowane w księgach USC imiona były przeważnie podwójne. Jednak badany zasób imion tworzą jedynie imiona pierwsze. Zgromadzony materiał badawczy został znacznie okrojony, chociaż problem wart jest szerszego, dogłębnego opracowania. Analizie poddano imiona żeńskie i męskie zajmujące dziesięć pierwszych miejsc na listach rangowych poszczególnych miast i pokoleń. Chodzi bowiem o ukazanie imion popularnych, modnych, najczęściej używanych w różnych pokoleniach i w badanych regionach. Ważny jest też problem kontynuacji albo innowacyjności tego nazewnictwa, a nade wszystko chodzi o odpowiedź na pytanie, czy odrębność regionu, regionalność są wyznaczone również przez specyfikę imion.

W pokoleniu najstarszym (1925 rok) na Śląsku wśród imion męskich w pierwszej dziesiątce listy rangowej³ znalazły się: *Józef, Henryk, Jan, Rudolf, Gerard*,

³ Pierwsza dziesiątka listy rangowej — to imiona o najwyższej frekwencji mieszczące się w pierwszych dziesięciu rangach (ranga odpowiada tej samej frekwencji) list rangowych poszcze-

Franciszek, Jerzy, Herbert, Ginter, Walter, Alfred, Ernest, Alojzy. Ostatnie miejsca pierwszej dziesiątki zajęły: *Stanisław, Paweł, Ludwik, Maksymilian, Edward, Antoni, Bernard, Joachim, Helmut, Karol, Erwin*.

Wśród imion żeńskich najczęstsze były: *Maria, Helena, Małgorzata, Anna, Hildegarda, Elżbieta, Lucja, Wanda, Gertruda, Dorota, Urszula, Magdalena*. Na ostatnich zaś miejscach pierwszej dziesiątki uplasowały się: *Janina, Krystyna, Irena, Ingeborga, Joanna, Stefania, Elfryda, Róża, Jadwiga, Agnieszka*.

Wyraźna przewaga imion o genezie niemieckiej (przede wszystkim wśród imion męskich) spowodowana jest niewątpliwie uwarunkowaniami historycznymi, politycznymi i kulturowymi. Utrzymywane od dawna kontakty gospodarcze i polityczne Śląska z Niemcami, a także wielka liczba osób pochodzenia niemieckiego zamieszkująca Śląsk wyjaśniają przyczyny takiej sytuacji. Imiona te można uznać za typowe dla Śląska w pierwszej ćwierci XX wieku. Pierwsza pozycja *Marii* wynika najprawdopodobniej z tego, że w Polsce w ogóle imię to jako imię Matki Bożej nadawane jest dość chętnie.

Najpopularniejsze imiona męskie nadawane w Zagłębiu w 1925 roku to: *Zdzisław, Stanisław, Henryk, Tadeusz, Jan, Józef, Jerzy, Marian, Zygmunt, Mieczysław, Władysław, Czesław*, a także *Eugeniusz, Zenon, Kazimierz*. Spośród żeńskich w pierwszej dziesiątce listy rangowej uplasowały się: *Janina, Helena, Krystyna, Zofia, Stanisława, Irena, Wanda, Halina*, natomiast *Marianna, Leokadia, Maria, Wiesława, Daniela* zajmują ostatnie lokaty pierwszej dziesiątki.

Porównując oba regiony, zauważamy znaczną różnicę w nadawaniu imion. Na Śląsku przeważają imiona genetycznie niemieckie (*Hildegarda, Ginter, Helmut* itp.), których zupełnie brakuje w Zagłębiu⁴. W Zagłębiu dominują imiona rodzime, dwuczłonowe, których brak na Śląsku, z wyjątkiem *Stanisława*. Jego popularność związana jest, być może, z kultem Stanisława Kostki — patrona młodzieży, który jest jednym z najbardziej znanych w świecie świętych Polaków (por. Fros, Sowa 1975: 487–488). Na Śląsku zauważa się większe zróżnicowanie w repertuarze nadawanych imion (22 żeńskie i 24 męskie). W Zagłębiu zróżnicowanie to jest mniejsze (13 żeńskich i 15 męskich), czyli te same imiona mają więcej nosicieli.

Najpopularniejszymi imionami wspólnymi dla obu regionów okazały się z męskich: *Józef, Jan, Jerzy, Henryk*, a z żeńskich: *Maria, Helena* i *Wanda*. Są one w ogóle rozpowszechnione w Polsce w tym okresie (por. Rymut 1995).

Analizując imiona nadawane w pokoleniu następnym (to jest w roku 1950), nie zauważamy już większych rozbieżności między Śląskiem a Zagłębiem. W obu

gólnych miast wchodzących w skład konkretnych regionów: Śląska (Katowice, Chorzów, Siemianowice Śląskie, Ruda Śląska) i Zagłębia (Czeladź, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec). Zdarza się, że występuje kilka imion o tej samej frekwencji, wtedy mają identyczną rangę na liście rangowej, na przykład *Herbert* i *Stanisław* w Katowicach w 1925 roku mają tę samą frekwencję 22., zatem otrzymują jedną rangę — 7.

⁴ Nie biorę tu pod uwagę takich imion jak *Henryk* czy *Zygmunt*, również o rodowodzie niemieckim (germańskim), ponieważ imiona te poprzez swoje uwikłania w historię Polski już dawno zakorzeniły się w polszczyźnie, funkcjonują bez poczucia obcości.

regionach wystąpiło aż 8 wspólnych imion męskich (mieszczących się w pierwszej dziesiątce listy rangowej). Są to: *Jan, Andrzej, Jerzy, Józef, Henryk, Tadeusz, Krzysztof, Stanisław*. Wśród żeńskich wspólnych było jeszcze więcej (około 12): *Krystyna, Barbara, Danuta, Teresa, Maria, Urszula, Ewa, Janina, Halina, Elżbieta, Jadwiga, Małgorzata*.

W latach pięćdziesiątych, w związku z błyskawicznym rozwojem Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, do Katowic i do innych miast górnośląskich przybyły tysiące ludzi z różnych stron Polski. Toteż tradycje śląskie w nadawaniu imion niemieckich lub niemiecko brzmiących uległy rozmyciu (brak takich imion w pierwszej dziesiątce listy rangowej). Imiona te nie zniknęły jednak zupełnie, są już mniej popularne na Śląsku, zajmują dalsze miejsca na listach rangowych poszczególnych miast śląskich (na przykład *Horst, Hubert, Gizela, Gertruda*), przy czym w Zagłębiu nie pojawiają się w ogóle. Wśród popularnych i modnych imion żeńskich na Śląsku znalazła się *Gabriela* i *Irena*, w Zagłębiu zaś imiona te zajęły dalsze lokaty (poza pierwszą dziesiątką). Natomiast *Anna* i *Zofia*, tak popularne w Zagłębiu, nie zmieściły się w pierwszej dziesiątce na Śląsku.

Spośród męskich wysoko notowane na Śląsku imiona *Piotr* i *Eugeniusz* (6. lokata na liście rangowej) nie zmieściły się w pierwszej dziesiątce w Zagłębiu. Z kolei bardzo popularne w Zagłębiu imiona: *Marek* i rodzime dwuczłonowe *Zdzisław, Włodzimierz, Czesław, Mirosław, Kazimierz, Mieczysław, Władysław, Lesław* — na Śląsku zajęły dalsze miejsca, poza pierwszą dziesiątką, lub nie pojawiły się wcale.

Na uwagę zasługuje wysoka pozycja *Barbary* w obu regionach — to oczywiste, że patronka górników musiała zostać w szczególny sposób uhonorowana w tym górniczym okręgu przemysłowym.

Różnorodność najczęściej nadawanych imion (z pierwszej dziesiątki listy rangowej) w zakresie imion żeńskich jest podobna w obu regionach: w Zagłębiu są to 22 różne imiona, a na Śląsku 20. W przypadku zaś imion męskich różnorodność ta jest większa w Zagłębiu (25 imion) niż na Śląsku (17 różnych imion).

Interesujący jest problem kontynuacji międzypokoleniowej imion, względnie ich innowacyjność. Nasuwa się zatem pytanie o tradycję i zmienność w tym zakresie.

W przypadku badanych dwóch pokoleń wzięłam pod uwagę imiona najpopularniejsze, mieszczące się w pierwszej dziesiątce listy rangowej. Można zauważyć, że kontynuacja imion żeńskich na Śląsku w pokoleniu lat pięćdziesiątych (z pokolenia 1925 roku) jest dość duża. Kontynuowanych jest bowiem około 11 imion, głównie chrześcijańskich, mocno osadzonych w polskiej, rodzimej tradycji. Są to: *Maria, Małgorzata, Elżbieta, Helena, Łucja, Urszula, Magdalena, Krystyna, Jadwiga, Irena, Janina*. Ale można też mówić o innowacyjności, pojawiły się bowiem imiona nowe, zajmujące wysokie lokaty, dotąd mało popularne (spoza pierwszej dziesiątki w 1925 roku), takie jak: *Ewa, Barbara, Gabriela, Halina*. Zaskakujące jest to, że bardzo popularne jeszcze od średniowiecza imię

Anna — miało też wysoką lokatę w 1925 roku — nie znalazło się w pierwszej dziesiątce imion żeńskich w pokoleniu lat pięćdziesiątych.

Jeśli chodzi o imiona męskie, to w pokoleniu 1950 roku kontynuowanych jest (z poprzedniego) tylko 5: *Józef, Henryk, Jan, Jerzy, Stanisław*. Nie znalazły się tu (w pierwszej dziesiątce) tak wysoko wcześniej notowane imiona o genezie niemieckiej: *Ginter, Herbert, Rudolf* i inne wymienione. Przybyły imiona nowe, które w poprzednim pokoleniu zajmowały znacznie dalsze pozycje (poza pierwszą dziesiątką) na liście rangowej: *Andrzej, Piotr, Krzysztof, Tadeusz, Eugeniusz*.

W Zagłębiu sytuacja była dokładnie odwrotna. W pokoleniu lat pięćdziesiątych kontynuowanych było 6 imion żeńskich: *Maria, Janina, Krystyna, Zofia, Wanda, Halina*, i 11 męskich, głównie rodzimych dwuczłonowych: *Zdzisław, Stanisław, Władysław, Kazimierz, Mieczysław*, a także *Jan, Józef, Jerzy, Tadeusz, Marian, Henryk*. Doszły też nowe, zajmujące dość wysokie lokaty w pierwszej dziesiątce listy rangowej, świadczące o znacznym stopniu innowacyjności imiennictwa tego okresu i regionu. Z męskich są to: *Andrzej, Zbigniew, Ryszard, Krzysztof, Czesław, Włodzimierz*; z żeńskich: *Barbara, Elżbieta, Jadwiga, Teresa, Ewa, Grażyna, Małgorzata, Urszula, Mirosława, Zdzisława*.

Repertuar imion nadawanych w pokoleniu 1975 roku jest bardzo podobny w obu regionach. Można znaleźć tu prawie wszystkie imiona męskie (z pierwszej dziesiątki listy rangowej). Są to: *Grzegorz, Rafał, Marcin, Tomasz, Krzysztof, Michał, Dariusz, Sebastian, Mariusz, Piotr, Robert*, z tym że na Śląsku pojawiły się *Adam, Marek i Damian*, których nie zanotowano w Zagłębiu (w pierwszej dziesiątce). Na Śląsku zaś zabrakło *Pawła, Andrzeja* oraz *Artura* obecnych w pierwszej dziesiątce w Zagłębiu.

Podobna sytuacja panuje wśród imion żeńskich — również obserwujemy te same (wysoko notowane) powtarzające się imiona w obu regionach, takie jak: *Anna, Monika, Katarzyna, Joanna, Beata, Ewa, Iwona, Sylwia, Magdalena*. Nie uzyskały wysokiej lokaty na Śląsku jedynie: *Agnieszka, Edyta, Małgorzata, Izabela, Aneta*, znajdujące się w pierwszej dziesiątce w Zagłębiu. Bardzo częste na Śląsku: *Aleksandra, Barbara, Justyna, Karina* nie zdobyły popularności w Zagłębiu.

Zarówno na Śląsku, jak i w Zagłębiu repertuar nadawanych imion w pokoleniu 1975 roku nie był szczególnie urozmaicony (było więcej nosicieli tych samych imion). Przykładowo na Śląsku w pierwszej dziesiątce listy rangowej znalazło się tylko 14 różnych imion męskich i 14 żeńskich; w Zagłębiu podobnie (14 męskich i 13 żeńskich). Taki stan rzeczy wynika prawdopodobnie z ogromnej popularności nielicznych, ale ulubionych imion, dlatego często nadawanych (moda na określone imiona pod wpływem zaistniałych czynników, nie tylko medialnych, niekiedy też pod wpływem jednostkowych sytuacji lokalnych czy środowiskowych, na przykład wysoko notowany *Damian* — imię popularnego, ogólnie szanowanego i lubianego na Śląsku arcybiskupa diecezji katowickiej — Zimonia).

W porównaniu z poprzednim pokoleniem pierwsza dziesiątka najbardziej popularnych imion na Śląsku uległa diametralnej zmianie. Kontynuowane są tyl-

ko 2 imiona męskie: *Krzysztof* i *Piotr*, oraz 4 żeńskie: *Ewa*, *Barbara*, *Joanna* i *Magdalena*. Podobna sytuacja panuje w Zagłębiu, gdzie wśród najczęstszych imion, z poprzedniego pokolenia zachowały się *Piotr* i *Krzysztof* oraz *Anna*, *Ewa* i *Małgorzata*.

Obserwuje się tu słabą tradycję, a większą innowacyjność. Ponadto imiona często nadawane na Śląsku nie różnią się od najpopularniejszych w Zagłębiu, jak również są podobne do najczęstszych w całym kraju (por. Rymut 1995). Zarówno wśród imion żeńskich, jak i męskich (w obrębie pierwszej dziesiątki listy rangowej) brak takich, które byłyby charakterystyczne dla porównywanych regionów, zwłaszcza dla Śląska, którego regionalność przejawia się, jak już wcześniej wspominałam, w bardzo wielu aspektach. Jedyne wyjątek może stanowić bardzo popularne imię *Barbara*, które nawiązuje do górniczo-hutniczej tradycji tego regionu. Zatem występujące tu imiona o najwyższej frekwencji można uznać za „uniwersalne” — nie niosą one bowiem żadnych konkretnych skojarzeń umotywowanych geograficznie, historycznie i kulturowo, związanych z danym regionem. Widać więc, że na nadawanie imion wpływ ma bardzo wiele czynników, a rzeczywistość danej kultury i społeczności jest tylko jednym z nich.

W pokoleniu 2003 roku obserwujemy ogromną różnorodność nadawanych imion, powtarzających się w obu regionach. Na Śląsku w pierwszej dziesiątce listy rangowej występują 22 imiona męskie, przy czym w Zagłębiu jest ich ponad dwa razy więcej (56), imion żeńskich zaś jest odpowiednio 19 i 23. W obu regionach występują wszystkie imiona męskie mieszczące się w pierwszej dziesiątce odpowiednich list rangowych: *Jakub*, *Kacper*, *Mateusz*, *Szymon*, *Kamil*, *Dawid*, *Patryk*, *Michał*, *Wiktor*, *Dominik*, *Oskar*, *Piotr*, *Bartosz*, *Adrian*, *Adam*, *Łukasz*, *Daniel*, *Paweł*, *Mikołaj*, *Wojciech*, *Bartłomiej*. Jedyne *Rafał* znalazł się w Zagłębiu na dalszej pozycji (w drugiej dziesiątce). W regionie tym dominuje znaczna różnorodność nadawanych imion, zdecydowanie większa niż na Śląsku. Oprócz wymienionych pojawiło się tu jeszcze wiele innych, niespotykanych na Śląsku imion, charakteryzujących się mniejszą liczbą nosicieli, takich jak: *Igor*, *Oliwier*, *Marcel*, *Aleksander*, *Konrad*, *Nikodem*, *Miłosz*, *Przemysław*, *Marek*, *Karol*, *Dariusz*, *Aleks*, *Alan*, *Roman*, *Kajetan*, *Filip*, *Krzysztof*, *Juliusz*, *Gabriel*, *Jonasz*, *Natanieł*, *Błażej*, *Tymoteusz*, *Marcin*, *Krystian*, *Remigiusz*, *Tymon*, *Dorian* i inne.

Także ogromna większość imion żeńskich (z pierwszej dziesiątki listy rangowej) nadanych na Śląsku powtarza się w Zagłębiu, są to: *Patrycja*, *Julia*, *Wiktoria*, *Natalia*, *Weronika*, *Paulina*, *Oliwia*, *Aleksandra*, *Martyna*, *Karolina*, *Klaudia*, *Marta*, *Nikola*, *Zuzanna*, *Emilia*, *Anna*; wyjątek stanowią: *Agata*, *Magdalena* i *Alina*, które znalazły się tutaj poza pierwszą dziesiątką. W Zagłębiu wśród najczęstszych pojawiły się: *Kamila*, *Laura*, *Sandra*, *Adrianna*, *Izabela*, *Katarzyna*, *Roksana*, nieobecne w pierwszej dziesiątce na Śląsku.

Warto zaznaczyć, że na Śląsku tylko 4 imiona męskie (z pierwszej dziesiątki listy rangowej): *Michał*, *Rafał*, *Adam*, *Piotr* są kontynuowane z poprzedniego pokolenia, zapewne jako imiona dawne, o wyrazistej motywacji chrześcijańskiej,

mocno osadzone w polskiej tradycji i kulturze. Spośród imion żeńskich w tym regionie w pokoleniu 2003 roku kontynuowane są tylko: *Anna, Aleksandra, Magdalena*. W Zagłębiu zaś nieco więcej najczęstszych imion męskich znalazło kontynuację w pokoleniu doby współczesnej (mieszcząc się również w pierwszej dziesiątce listy rangowej): *Marcin, Mariusz, Piotr, Dariusz, Krzysztof, Michał*. Imiona żeńskie: *Anna* i *Katarzyna* popularne w pokoleniu lat siedemdziesiątych okazały się najczęstsze także w 2003 roku.

Można zauważyć, że w pokoleniu najmłodszym (2003 rok) zdecydowanie przeważają imiona nowe, zazwyczaj nieznane wcześniejszym pokoleniom lub pojawiające się wtedy sporadycznie. Tworzą one bogaty repertuar, cechują się jednak znacznie mniejszą liczbą nosicieli. Tak wyszukane imiona mogą świadczyć o zmieniającej się modzie i gustach, a także o mentalności i obyczajowości, innej hierarchii wartości i poczuciu estetyki, oraz o dążeniu do oryginalności, niepowtarzalności, co w głównej mierze wyjaśnia motywację wyboru imienia. W 2003 roku nie nadano żadnemu dziecku imienia *Zdzisław, Stanisław, Henryk, Janina* czy *Mirosława*, tak częstych w obu regionach na przykład w latach 1925 i 1950. Jednocześnie wcześniej nie znano choćby imion *Alan, Patryk, Oliwia* czy *Martyna* tak częstych obecnie. Jak widać, zmienia się moda i preferencje rodziców, którzy mają decydujący głos w wyborze imienia dla dziecka. Nowa warstwa imion w systemie onimicznym języka staje się coraz bardziej ekspansywna. Jej źródłem w ostatnich czasach są głównie media, które popularyzują imiona z różnych kultur i języków, o obcej tradycji kulturowej i innych konotacjach.

Przytoczone najczęściej wybierane imiona są popularne nie tylko na Śląsku czy w Zagłębiu, lecz wykazują również dużą frekwencję w całej Polsce (por. Rymut 1995), są uniwersalne, nie określają więc upodobań lokalnych, specyfiki regionu. Może są to wybory celowe, a może nieuświadomiane działanie rodziców? Aby ułatwić swoim dzieciom odnalezienie się w zjednoczonej Europie, w zglobalizowanym świecie — nadają imiona międzynarodowe, uniwersalne, obce polskiej tradycji i kulturze (*Natan, Wanessa, Oliwia* itp.). Oprócz nich spotykamy także (choć w mniejszym zakresie) imiona tradycyjne, dobrze zakorzenione w polszczyźnie, z wyrazistymi konotacjami chrześcijańskimi, takie jak na przykład *Jakub, Szymon* czy *Anna* lub *Maria*, które mogą przemawiać za tradycją, tożsamością narodową, przeciwstawiając się globalizacji otaczającego nas świata. Są wyrazem zachowania (w pewnym sensie) rodzimej, polskiej tożsamości, chociaż nie odzwierciedlają specyfiki badanych regionów.

Porównując listy rangowe najczęstszych imion w obu badanych regionach z listami rangowymi najpopularniejszych imion w kilku (zróznicowanych geograficznie) miastach Polski: Częstochowie, Sosnowcu, Toruniu i Olsztynie z podobnego okresu (czyli z lat 2000–2004) (por. Bizior 2006: 110–113), możemy wyłonić grupę najmodniejszych imion żeńskich i męskich (znajdujących się w pierwszych dziesiątkach porównywanych list rangowych). Są to: *Julia, Wiktoria, Natalia, Weronika, Oliwia, Aleksandra, Zuzanna, Martyna* oraz *Jakub, Mateusz, Kacper*,

Dawid, Michał, Patryk, Szymon, Bartosz. Można uznać, iż antroponimy te tworzą kanon najmodniejszych obecnie imion w Polsce. Zwraca uwagę większy stopień tradycyjności imion męskich niż żeńskich, mają one w większości rodowód biblijny, osadzone są w innej tradycji kulturowej, cechuje je większa trwałość, są dobrze zakorzenione w polszczyźnie.

Widać, że obecnie nie ma wyraźnych (jak dawniej) zasad nadawania imion. Dziś względy religijne (święci patroni) przy nadawaniu imion zeszły na dalszy plan. Niewielu też ludzi zna pierwotne znaczenia leksykalne poszczególnych imion, nie przykładają do tego zbytnej wagi, uznają je za ciekawostkę. Fakt ten zauważa Ewa Rzetelska-Feleszko (2001: 159), twierdząc, że dawne motywy nadawania imion osłabły w ostatnich dziesięcioleciach, a znaczną rangę zyskały motywacje subiektywne, uleganie modom (oddziaływanie czynników psychologicznych i socjologicznych). Miejsce zamieszkania, region nie mają już, jak widać, wpływu na rodzaj nadawanych imion. Dominują w zasadzie inne czynniki — moda i wyczucie, intuicja, preferencje rodziców. W dwóch ostatnich pokoleniach, a zwłaszcza w pokoleniu najmłodszym (2003 rok) nie można mówić o zróżnicowaniu procesów nazewniczych w obrębie antroponimii (imion), będących odzwierciedleniem sytuacji polityczno-społecznej i etnicznych uwarunkowań dziejowych na Śląsku, o czym pisze Robert Mrózek (1992: 26). Przeprowadzone badania współczesnego materiału imienniczego na tym terenie nie potwierdzają tej tezy. Zmieniła się sytuacja geopolityczna (przynależność do Unii Europejskiej), kulturowa, gospodarcza itp., co z pewnością doprowadza do unifikacji imion. Stają się one elementem kultury globalnej, dobrem międzynarodowym. Uwarunkowania historyczne nie mają już w tym względzie istotnego znaczenia, oddziałują czynniki nowe, współcześnie istniejące.

Na podstawie zbadanego materiału onomastycznego nasuwa się jeszcze jedno spostrzeżenie. Na uwagę zasługuje bowiem fakt, że wśród najpopularniejszych imion męskich (z pierwszych dziesiątek list rangowych) w obu regionach brak takich, które byłyby obecne we wszystkich pokoleniach; jedynie *Piotr* utrzymał wysoką lokatę w trzech kolejnych pokoleniach (oprócz najstarszego). Spośród imion żeńskich swą obecność we wszystkich pokoleniach zaznaczyła tylko *Magdalena*. Tak znamienna na Śląsku *Barbara* była popularna tylko w pokoleniu lat pięćdziesiątych i siedemdziesiątych, co jest zrozumiałe i uzasadnione względami społeczno-gospodarczymi (rozkwit i późniejszy regres przemysłu górniczego).

Zobaczymy, jak wygląda ten problem między poszczególnymi pokoleniami w zakresie imion męskich i żeńskich w obu badanych regionach. Otóż na Śląsku można zauważyć kontynuację 5 imion męskich (*Józef, Henryk, Jan, Jerzy, Stanisław*) z pokolenia najstarszego w pokoleniu lat pięćdziesiątych, przy czym w Zagłębiu było ich znacznie więcej (*Jan, Józef, Jerzy, Zdzisław, Stanisław, Tadeusz, Mieczysław, Władysław, Marian, Henryk, Kazimierz*). W zakresie imion żeńskich proporcje są odwrotne — więcej jest kontynuowanych imion na Śląsku (*Maria, Małgorzata, Elżbieta, Helena, Łucja, Magdalena, Urszula, Krystyna, Ja-*

dwiga, Irena, Janina) niż w Zagłębiu (*Janina, Krystyna, Zofia, Wanda, Halina, Maria*). Z kolei w pokoleniu 1975 roku z pokolenia 1950 roku, zarówno na Śląsku, jak i w Zagłębiu, kontynuowane są tylko 2 imiona męskie, odpowiednio: *Krzysztof* i *Piotr* oraz *Krzysztof* i *Andrzej*. Niewiele więcej wspólnych tym pokoleniom jest imion żeńskich — na Śląsku są to: *Barbara, Ewa, Joanna, Magdalena*, w Zagłębiu: *Anna, Ewa, Małgorzata*. W pokoleniu najmłodszym (2003 rok) z pokolenia 1975 roku na Śląsku kontynuowane są 4 imiona męskie: *Michał, Rafał, Adam, Piotr*, w Zagłębiu zaś: *Marcin, Mariusz, Piotr, Dariusz, Krzysztof, Michał*. Znacznie mniej jest imion żeńskich, na Śląsku są to: *Anna, Aleksandra, Magdalena*, a w Zagłębiu *Anna* i *Katarzyna*.

Analiza zasobu imienniczego na przestrzeni czterech pokoleń (lata 1925–2003) pod kątem specyfiki, tożsamości regionalnej Śląska i Zagłębia pokazuje, że zróżnicowanie w tym zakresie widoczne jest jedynie w pokoleniu najstarszym. Na Śląsku wśród imion najczęstszych (w pierwszej dziesiątce listy rangowej) mieszczą się imiona pochodzenia niemieckiego (na przykład *Rudolf, Gerard, Gertruda, Hildegarda*), których zupełnie brakuje w Zagłębiu, a w pokoleniu lat pięćdziesiątych pojawiają się tylko nielicznie na dalszych miejscach listy rangowej. W Zagłębiu zaś wśród najpopularniejszych zauważa się sporo imion rodzimych, dwuczłonowych słowiańskich (*Stanisław, Zdzisław, Zbigniew, Mirosława, Zdzisława* itp.), których z kolei (z wyjątkiem *Stanisława*) brak na Śląsku. Utrzymują się one także jako najczęstsze w pokoleniu następnym (1950 rok).

Trudno jednak mówić o specyfice regionalnej, biorąc pod uwagę imiennictwo następnych pokoleń, a zwłaszcza najmłodszego. Zarówno na Śląsku, jak i w Zagłębiu do najpopularniejszych należą podobne imiona, które są popularne także w całej Polsce (por. Rymut 1995) — imiona uniwersalne. Tak wyrazista pod innymi względami specyfika, tożsamość Śląska (jak pokazują badania socjologów, historyków, językoznawców) nie potwierdzają się w zakresie systemu imienniczego, który podlega unifikacji. Obecnie nie można mówić o regionalnej swoistości śląskiego czy zagłębiowskiego nazewnictwa osobowego (w warstwie oficjalnej imion). Ten czynnik onomastyczny nie przyczynia się do podtrzymania tożsamości i odrębności badanych regionów. Można by raczej mówić o specyfice form hipokorystycznych, zdrobnieniach imion funkcjonujących w tych regionach w komunikacji potocznej, kontaktach rodzinnych, nieoficjalnych (por. Rudnicka-Fira 2005)⁵.

Na przełomie XX i XXI wieku, zwłaszcza w pokoleniu najmłodszym, tworzy się nowa hierarchia motywów nadawania imion. Zmiany w otaczającej nas rzeczywistości, na świecie (polityczne, społeczne, kulturowe), globalizacja

⁵ W tym zakresie różnice są widoczne, jak widać na przykładzie wariantów zdrobniałych niektórych imion: *Józef* na Śląsku: między innymi *Zeflik, Zefel*, w Zagłębiu: *Ziutek, Józek, Józio*; *Jerzy* na Śląsku: *Jurek, Jerzyk*, a także *Jorguś* (zupełnie nieznane w Zagłębiu), przy czym w Zagłębiu używane są tylko dwie pierwsze formy; *Karol* na Śląsku: *Kaluś, Karlik, Karliczek* (niespotykane w Zagłębiu) czy *Tyjo* (< *Teodor*) na Śląsku, a *Teoś* w Zagłębiu.

w ogromnym stopniu wpływają na ich wybór. Świadomie bądź nie wpływa na to także kultura, w której żyjemy, tradycja wychowania, sposób patrzenia na świat, system wyznawanych wartości, filmy, książki, media. U nadających imiona, którymi są przede wszystkim rodzice, dominuje motywacja estetyczna, oryginalność imienia, jego brzmienie, współbrzmienie z nazwiskiem. Zanika natomiast wpływ kalendarza czy tradycja literacka. Panuje wręcz moda na imiona nowe, dotychczas nieużywane, wyszukane, innojęzyczne, odznaczające się niezwykłą formą (Malec 2001: 80–81).

Imiona uległy ogromnym przeobrażeniom, odbijają system wartości i przemiany w mentalności społeczeństwa. Powiększył się znacznie zbiór imion o wiele innowacyjnych form antroponimicznych wywodzących się z języków obcych, których wcześniej nie notowano w takiej skali (por. Gajda 1973: 267). Bogactwo tych form jest wynikiem między innymi usamodzielnienia się wariantów zdrobniałych (Nowik 1998: 71) oraz geminacji dokonywanej na gruncie polszczyzny (na przykład *Arletta*) (por. Malec 1998: 304). Zwłaszcza w ostatnim czasie obserwujemy brak unormowania ortograficznego imion zapożyczonych, wynikający zazwyczaj z procesu ich polonizowania (przeważnie zapis zgodny jest z brzmieniem fonetycznym). W dokumentach oficjalnych występuje zróżnicowana pisownia imion (różne warianty graficzne), przykładowo imię *Mikołaj* występuje jako męskie: *Nikolas*, żeńskie: *Nikol*, *Nikola*, *Nikole*, a anglojęzyczny *Brian* jest pisany również jako *Brajan*/*Braian* itp.

Warto zaznaczyć, że mimo tych nowoczesnych trendów i ogólnoeuropejskich tendencji w nadawaniu imion w obu regionach (w pokoleniu najmłodszym) zauważa się także tendencję do nadawania imion głęboko zakorzenionych w rodzimej tradycji, głównie chrześcijańskiej (częściej wśród imion męskich niż żeńskich). W pierwszej dziesiątce listy rangowej znalazły się oprócz typowo współczesnych także dawne: *Michał*, *Kacper*, *Szymon*, *Jakub*, *Łukasz*, *Piotr*. Badany materiał wskazuje, że czynnik antroponimiczny (w zakresie imiennictwa), zwłaszcza w ostatnim czasie, nie może być wykładnikiem tożsamości regionalnej Śląska i Zagłębia, obszarów tak specyficznych i pod innymi względami mocno zróżnicowanych. Widać zatem, jak imię ma nieporównanie większe niż nazwisko znaczenie dla funkcjonowania człowieka w sytuacjach nie tylko prywatnych, rodzinnych, ale też oficjalnych, globalnych. Można powiedzieć, że człowiek na ogół nie utożsamia się ze swoim nazwiskiem, ale identyfikuje się z imieniem, niejako się w nim „zawiera”.

Bibliografia

- Bizior R., 2006, *O najnowszej warstwie imienniczej i jej uwarunkowaniach*, [w:] *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*, red. A. Naruszewicz-Duchlińska, M. Rutkowski, Olsztyn.
- Długoborski W., 1973, *Więź ekonomiczna między Zagłębiem Górnośląskim i Dąbrowskim w epoce kapitalizmu (do 1877 roku)*, Katowice.

- Dziekoński M., 1976, *Przeobrażenia przestrzenne w GOP*, [w:] *Katowice, ich dzieje i kultura na tle regionu*, red. W. Mrozek, Katowice.
- Fros H., Sowa F., 1975, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków.
- Gajda S., 1973, *Socjologia imion na przykładzie Opola i okolic*, „*Studia Śląskie*” 23.
- Karwat K., 1990, *Jak hanys z gorolem*, Katowice.
- Malec M., 1998, *Zjawisko geminacji w antroponimii polskiej*, [w:] *Najnowsze przemiany nazewnictwa*, red. E. Jakus-Borkowa, K. Nowik, Warszawa.
- Malec M., 2001, *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*, Kraków.
- Mrózek R., 1992, *Śląska specyfika językowo-dialektalna w świetle dawnych i współczesnych zjawisk nazwicznych*, [w:] *Wszechnica Górnośląska V. Gwara śląska wczoraj i dziś*, red. M. Lubina, Katowice-Opole-Cieszyn.
- Nowik K., 1998, *Zmiany frekwencyjne w zasobie imion w Polsce powojennej*, [w:] *Najnowsze przemiany nazwiczne*, red. E. Jakus-Borkowa, K. Nowik, Warszawa.
- Rudnicka-Fira E., 2005, *Imiona Ślązaków w komunikacji potocznej*, [w:] *Nazewnictwo na pograniczach*, red. J. Ignatowicz-Skowrońska, „*Rozprawy i Studia*” (DCLX) 586.
- Rymut K., 1995, *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych*, Kraków.
- Rzetelska-Feleszko E., 2001, *Nazwy własne*, [w:] *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, red. S. Gajda, Opole.
- Skudrzykowska A., 2001, *Język — istotny składnik regionalnej tożsamości*, [w:] *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu tożsamości regionalnej*, red. M. Barański, Katowice.
- Wanatowicz M.W., 1994, *Górny Śląsk jako obszar styku i transferu cywilizacji zachodnio- i wschodnioeuropejskiej w XIX i XX wieku (do 1939 roku)*, [w:] *Górny Śląsk na moście Europy*, red. M.S. Szczepański, Katowice.
- Wanatowicz M.W., 2001, *Zagłębie i Zagłębiacy w opiniach Ślązaków w XIX i XX wieku*, [w:] *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu tożsamości regionalnej*, red. M. Barański, Katowice.
- Ziemia J., 1973, *Po obu stronach Brynicy. Społeczno-ekonomiczne związki Zagłębia Dąbrowskiego z Górnym Śląskiem w dobie kapitalizmu*, Katowice.

The names of Upper Silesia and Zagłębie dwellers from the sociolinguistic perspective

Summary

The article presents names of Upper Silesia and Zagłębie dwellers within the space of four generations (from 1925 to 2003). These names were shown from the historical and cultural perspective for both specific regions, which although being one administrative unit, have strong sense of identity. This article attempts to answer the question of whether and to what extent historic, social and cultural factors, shaping the mentality of both regions' dwellers, affected the process of naming? Is this antroponimic factor supporting especially nowadays to maintain the identity of both discussed regions?

Elżbieta Rudnicka-Fira
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
Instytut Filologii Polskiej
ul. Podchorążych 2
30-084 Kraków